

STYK

czyli
CO W SZKOLE PISZCZY



PISMO UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ W MŁODZIESZYNIE

Ważne tematy:

- *Dzieje się w naszej gminie
- *Ciekawi ludzie, ciekawe rozmowy
- *Jak to na wycieczkach fajnie
- *Wizyta Mikołaja

W tym numerze:

Ciechocinek w Młodzieszynie	2-3
Ważna Szkolny	4
Chcę, żeby moja praca sprawiała innym przyjemność	5
Trójgłos o Narodowym Czytaniu	5-6
Życ pasją (muzyczną)	6-7
Życ pasją (plastyczną)	7
Nasza maskotka	7
Chwała Bohaterom!	8-9
W magicznym Kazimierzu	10
Londyn jest cool	11
Odkrywamy epokę PRL-u	11
Witaj, Mikołaju!	12



Jesienno-zimowa aura zwykle wywołuje smutek i melancholię, dlatego niniejszy numer naszej gazetki poświęcamy tematami antydepresyjnym. Chcieliśmy dostarczyć naszym Drogim Czytelnikom ciekawych artykułów do lektury, by czas jej poświęcony skłonił do refleksji, wywołał uśmiech, zaciekał... Naprawdę wokół nas dużo się dzieje. Warto na przykład wiedzieć, jak rozwija się nasza mała gminna ojczyzna,

jakie mądre atrakcje dostarcza szkoła, co napędza aktywność twórczą naszych koleżanek i kolegów. A ponieważ dziennikarstwo wywiadami stoi, w STYKku znajdziecie frapujące rozmowy z nietuzinkowymi postaciami. Życzymy więc miłej i rozwijającej lektury!

Redakcja

Niezwykły obiekt pojawił się w pejzaży młodzieżowego parku przy budynku ośrodka kultury. Kilku-metrowej wysokości drewniana konstrukcja, wypełniona tarniną, skojarzyła nam się z podobną budowlą, z której słynie uzdrowisko w Ciechocinku. Czyli z tężnią, tyle że w mniejszej skali. Postanowiliśmy zaszpernąć informacji w Urzędzie Gminy i zapytać się Pani Wójt Moniki Pietrzyk.

Styk: Skąd pomysł na budowę tężni w Młodzieszy-nie?

Monika Pietrzyk: *Pomysł budowy tężni solankowej w centrum gminy to nic innego jak próba zmiany naszego otoczenia na bardziej przyjazne i ciekawe. Tężnia to miejsce, przy którym będzie można się spotkać i odpocząć. Konstrukcja z drewna wypełniona tarniną, po której spływa solanka to także odpowiedź na potrzeby społeczeństwa, które coraz poważniej podchodzi do swojego zdrowia i każdy z nas stara się o nie dbać.*

Czemu ma służyć tężnia?

Tężnia solankowa to sposób na problemy z drogami oddechowymi, tarczycą i ciśnieniem, nerwicą, układem krążenia, alergią, astmą a także sprzyja wyciszeniu i odstresowaniu. Inwestycja ma zadanie wytworzenia mikroklimatu bogatego w ważne dla środowiska pierwiastki – głównie jod, brom, wapń, magnez, potas, żelazo i sód. Zatem mikroklimat panujący wokół tężni solankowej jest bardzo podobny do tego, którym można oddychać nad morzem. Bardzo się cieszę, że także w naszej gminie powstał obiekt sprzyjający wypoczynkowi na świeżym powietrzu. Podkreślę również, że jest to pierwszy tego rodzaju obiekt bezpośrednio sprzyjający poprawie zdrowia. Obiekt wpisuje się także w krajobraz parku oraz znajdującego się obok placu zabaw. Każdy z mieszkańców podczas niedzielnego spaceru czy przejażdżki rowerem będzie mógł się zatrzymać w centrum i skorzystać z odpoczynku przy tężni.

Kto realizował projekt, ile on kosztował?

Cała inwestycja wyniosła dokładnie 226 812,00 zł. Gmina Młodzieszyn otrzymała dofinansowanie w wysokości 98 tys. zł z budżetu województwa Mazowieckiego w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Adaptacji do Zmian Klimatu – Mazowsze dla klimatu 2022 na „Budowę tężni solankowej w gminie Młodzieszyn”. Pozostałe koszty pokryto z własnych środków Gminy Młodzieszyn.

Czy przewiduje Pani jakieś inne ciekawe inwestycje w naszej Gminie?

Oczywiście. Złożyliśmy wniosek na pozyskanie dofinansowania z budżetu województwa Mazowieckiego

w ramach Mazowsze dla Sportu na Budowę wodnej strefy aktywności i rekreacji w gminie Młodzieszyn. Inwestycja będzie polegała na budowie nabiegowej ziemnej fontanny wraz z zagospodarowaniem terenu tj. wykonaniu ciągów komunikacyjnych, miejsc utwardzonych wraz z posadowieniem ławek, leżaków. Realizacja zadania zapewni mieszkańcom możliwość spędzania wolnego czasu w sposób ciekawy, przyjemny i aktywny. Przyczyni się przede wszystkim do rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży oraz zapewni osobom z pozostałych grup społecznych tj. osobom dorosłym, seniorom miejsce wypoczynku.

W ramach kolejnego naboru tym razem Mazowsze dla Czystego Powietrza planujemy i chcielibyśmy zrealizować zakup urządzenia do czyszczenia ulic na mokro w gminie Młodzieszyn. Czyszczenie na mokro ograniczy wzbijanie się pyłu i kurzu, co pozytywnie wpłynie na jakość powietrza i będzie miało olbrzymie znaczenie dla zdrowia mieszkańców i walorów estetycznych naszej miejscowości.

Kolejną planowaną inwestycje realizowaną którą chcielibyśmy zrealizować w ramach programu Mazowsze dla Klimatu jest budowę energooszczędnego oświetlenia zewnętrznego w gminie Młodzieszyn. Energooszczędne oświetlenie zewnętrzne z własnym źródłem zasilania zapewni bezpieczeństwo mieszkańców gminy jak również osób odwiedzających zwiększając widoczność/doświetlając miejsca publiczne, ciągi komunikacyjne w gminie Młodzieszyn.

Otrzymaliśmy również dofinansowanie z VIII edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych w kwocie 11.340.000,00 złotych na zadanie pn. „BUDOWA HALI SPORTOWEJ W MŁODZIESZY-NIE”. Dzięki tej inwestycji nasza społeczność lokalna będzie mogła rozwijać swoje pasje sportowe.

Jesteśmy w trakcie tworzenia ścieżek edukacyjno-przyrodniczych w Janowie oraz w Młodzieszy-nie.

Planowana jest budowa skateparku i pumtracku w Młodzieszy-nie, który stworzyłby integralną część z placem zabaw, siłownią zewnętrzną, tężnią solankową jak i przyszlą wodną strefą aktywności i rekrea-

cji.

Planowana jest również budowa boiska przy Szkole Podstawowej w Kamionie oraz przy Szkole Podstawowej w Janowie oraz budowa budynku służącego jako zaplecze wraz z widownią przy nowo wybudowanym obiekcie lekkoatletycznym przy szkole podstawowej w Młodzieszynie.

Będziemy dążyć do umiejscowienia mobilnych stacji ładowania samochodów elektrycznych na terenie naszej Gminy, jak i do posadowienia np. ławek z funkcją ładowania urządzeń mobilnych

Postaramy się również o dofinansowania z pomocą Mazowieckich Strukturalnych Inwestycji Terytorialnych na terenie Żyrardowskiego Obszaru Funkcjonalnego na budowę nowoczesnej rehabilitacji, budo-

wę Domu Dziennego Pobytu/Żłobka, budowę Gminnego Ośrodka Kultury/Gminnej Biblioteki Publicznej w Gminie Młodzieszyn, budowę przystani turystycznej w Kamionie.

Bardzo dziękujemy za spotkanie, podczas którego i my, i mieszkańcy Młodzieszyna, mogliśmy dowiedzieć się tylu ciekawych rzeczy o rozwijaniu się naszej gminy.

Rozmawiały Kaja Połubińska i Oliwia Wilczek kl. 5b



We wrześniu odbyło się głosowanie, w którym demokratycznie wybraliśmy Samorząd Uczniowski. Przewodniczącą została uczennica klasy VIb Antonina Czubak, a zastępcą Marcel Cybulski z kl. VII. Wszyscy pozostali kandydaci również będą w samorządzie pracować. Są to Alicja Romańska, Juliusz Jelonek oraz Nikola Chaber. Zachęcamy też innych do współpracy. Do tej pory włączyliśmy się w Święto Patrona Szkoły, zbieraliśmy znicze na groby żołnierskie i zawieźliśmy je potem na cmentarz, a także zorganizowaliśmy Dzień bez Plecaka. Przed nami kolejne wyzwania. Czekamy również na wasze propozycje, które możecie wrzucać do kuferka pomysłów przygotowanego przez Tosię, a umieszczonego przy sekretariacie. Oto nasze plany na I półrocze:

- Ogłoszenie w klasach 4-7 kampanii na przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego, przeprowadzenie wyborów;
- Organizacja konkursu plastycznego „Patron w moich oczach” dla klas I- VII w dwóch kategoriach wiekowych, zakup nagród, przygotowanie wystawki prac na dolnym korytarzu; Ogłoszenie wyników. Apel i złożenie kwiatów przy obelisku upamiętniającym śmierć patrona w Tułowicach;
- Przygotowanie życzeń od samorządu dla nauczycieli oraz życzeń i upominków dla pierwszaków;

Kalejdoskop uczniowski – nowa przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego

Na imię mam Antonina, jestem uczennicą klasy szóstej. Do kandydowania skłoniły mnie słowa bliskich, którzy dali mi do zrozumienia, że nadawałabym się do pełnienia tej funkcji. Nie przeczę, że moim marzeniem było, by coś od siebie dać, coś zmienić i móc wpłynąć na życie szkoły. Wiem, że gdy już się w coś zaangażuję, to znajdę czas na to, aby wypełnić to zadanie najlepiej jak potrafię. Jestem otwarta na wszelką współpracę. Lubię pomagać innym, od wielu lat biorę udział w wolontariacie. Mam świadomość, że wśród naszych uczniów są osoby bardziej doświadczone, ale uważam, że jako szóstkisistka mam świeży pogląd na sprawy szkolne. Wiele akcji, które zostały zorganizowane przez poprzedni samorząd, uważam za ciekawe i niewątpliwie powinny być kontynuowane, ale też już widać realizację mojego programu wyborczego (np. szczęśliwy numer, czy organizacja akcji charytatywnych). Liczę też na pomoc oraz wsparcie osób, które weszły w skład samorządu. Chciałabym, by mój samorząd został zapamiętany jako ten, który dotrzymuje obietnic i dba o dobro ucznia. Chciałabym, by życie w szkole było przyjemniejsze. Za sukces uznaję już to, że choć kilka osób czuje się lepiej w szkole. Zdaję sobie sprawę, że nie zawsze jest łatwo, ale wszyscy wspólnie tworzymy jedną wielką grupę jako samorząd i będę się starać, by na koniec usłyszeć, że zrobiłam dobrą robotę.

- Ogłoszenie zbiórki zniczy wśród uczniów, posprzątanie grobów przed i po Święcie Zmarłych. Zapalenie zniczy na grobach;
- Losowanie przez klasy kolorów, przychodzenie w ubraniach o tym kolorze do szkoły;
- Dzień Bez Plecaka: ogłoszenie zasad. Wybór 5 najciekawszych propozycji;
- Pomoc w przystrojeniu sali na zabawę andrzejkową. Wróżby;
- Wykonanie stroiku i karty bożonarodzeniowej z życzeniami dla nauczycieli;
- Konkurs na najładniejszy klasową bombkę świąteczną;
- Pomoc w organizacji kawiarenki WOŚP;
- Karnawałowy Dzień Szalonych Fryzur;
- Pomoc w dekoracji sali na zabawę choinkową.

Alicja Romańska kl. 7



Oczywiście będę brała pod uwagę propozycje innych.

Uważam, że jestem dobrą kandydatką, ponieważ przez ostatnie kilka lat angażowałam się w różne wydarzenia, działałam w samorządzie klasowym. Spotkałam się z opinią, że jestem bardzo odpowiedzialną osobą. Organizacja pracy to moja mocna strona. Chciałabym, aby w naszej szkole było jak najlepiej. Niewątpliwie jest to ważny okres w życiu i powinniśmy dobrze go wykorzystać, aby mieć jak najlepsze wspomnienia. Dostałam też duże wsparcie ze strony kolegów, koleżanek. Jako przewodnicząca szkoły chciałabym wszystkich wysłuchać, poznać, realizować nasze pomysły oraz potrzeby tak, aby każdy czuł się w szkole swobodnie i rozpoczął z uśmiechem nowy dzień.

Antonina „Tośka” Czubak kl. 6.

Nową opiekunką naszej szkolnej biblioteki jest pani Bogumiła Orlińska.

Styk: Czy może Pani zdradzić, gdzie jeszcze, oprócz naszej szkoły, Pani pracuje?

Bogumiła Orlińska: *Oczywiście, że mogę - od 2006 roku pracuję w Bibliotece Publicznej Gminy Sochaczew, w obecnej chwili na stanowisku kustosza tej placówki.*

Jak Pani trafiła do naszej placówki?

Na prośbę Pani Dyrektora Szkoły w Młodzieszynie podjęłam się zastąpić Panią Renatę, która przebywa na urlopie.

Jakie są Pani pierwsze wrażenia związane z pracą w naszej szkole?

Moje odczucia są bardzo pozytywne. Chociaż praca w szkolnej bibliotece znacznie różni się od pracy w bibliotece publicznej. Oczywiście bardzo się cieszę, że mogę zdobywać nowe doświadczenie i zarazem pomagać innym.

Co Pani najbardziej lubi w zawodzie, który Pani wykonuje? Co jest najłatwiejsze, a co najtrudniejsze?

Największą satysfakcję czuję wtedy, gdy czytelnicy często wracają do biblioteki i z zaciekawieniem opowiadają o książkach, które im poleciłam. Bardzo lubię to uczucie, kiedy wiem, że moja praca sprawia komuś przyjemność. Poprawia humor i wpływa pozytywnie na samopoczucie. To miłe, kiedy czuję, że to co robię, ma sens.

Jakie książki czyta Pani najchętniej?

Bardzo lubię literaturę z zakresu psychologii oraz powieści obyczajowe. Nato-

miast z powodu ograniczonego czasu staram się tak dobierać książki, aby były one wartościowe i abym mogła czerpać z nich dodatkową wiedzę.

Czy ma pani jakiś pomysł, co zrobić, żeby dzieci i młodzież czytały chętniej książki?



To bardzo trudny temat, który nurtuje wielu rodziców, wychowawców oraz wszystkich tych, którym zależy na dobrym wychowaniu dzieci i młodzieży. Wielkim problemem jest spadek czytelnictwa w tych grupach wiekowych. Dzieci i młodzież częściej sięgają po telefony i inną dostępną elektronikę niż po książkę. Myślę, że potrzebna jest świadomość u podstaw, czyli to rodzice muszą czytać swoim

dzieciom od najmłodszych lat i wpajać im miłość do książki i literatury. Trzeba więcej reklam i akcji społecznych, które na nowo rozbudzą potrzebę kontaktu ze słowem pisanim. Potrzeba też ładnych i estetycznych wydań książkowych, które rozbudzą nawyk czytania u młodych czytelników.

Jak spędza Pani najchętniej czas po pracy?

Trudno powiedzieć, bo obecnie mam bardzo mało czasu „po pracy”, ponieważ po skończeniu zajęć w naszej bibliotece wykonuję swoją pracę w bibliotece publicznej, a po tej pracy to już niewiele tego czasu zostaje... po prostu obowiązki rodzinne i domowe.

Czy może nam Pani powiedzieć o swojej rodzinie?

Moja rodzina to mąż i trójka dzieci, z czego Zuzia i Jan chodzą do tej samej szkoły, a najstarsza córka, która ukończyła tę szkołę, obecnie studiuje w Warszawie. Jesteśmy twardo stąpającą i mocno wspierającą się rodziną, która zawsze może na siebie liczyć.

Dziękujemy bardzo za rozmowę

Rozmawiały Maja Dachowska i Ala Romańska kl. 7

Trójgłos o Narodowym Czytaniu

STYK czytelniczy

Do Narodowego Czytania „Nad Niemnem” przygotowywałam się codziennie, ćwicząc na głos, zwracając uwagę na znaki interpunkcyjne oraz na odpowiedni ton głosu. Na początku występu byłam trochę zestresowana, jednak lęk ten był motywacją. W połowie czytania tekstu poczułam się dużo pewniej i ze spokojem dotarłam do końca. Po zakończeniu występu byłam z siebie zadowolona, gdyż udało mi się zrealizować zamierzony cel. Przed liczną publicznością zaprezentowałam się najlepiej, jak potrafiłam.

Maja Gołębiowska V b

W tym roku treścią Narodowego Czytania była lektura „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej. Klasa VB, do której chodzę, pierwszy raz wzięła udział w tym przedsięwzięciu. Moją rolą było przeczytanie kilku fragmentów tej pięknej książki.

Przygotowania do występu mieliśmy na lekcjach języka polskiego. Nauczyciel zwracał uwagę na poprawne, głośne i wyraźne czytanie z podziałem na role. Jako klasa debiutująca w akcji Narodowego Czytania byliśmy bardzo zaangażowani i przejęci. W domu w obecności rodziców wielokrotnie czytałam swój tekst, aby pokonać stres przed widowiskiem.

W dniu występu towarzyszyło mi napięcie pomimo tego, że byłam dobrze przygotowana. Nie myślałam, że czytanie fragmentów książki będzie wprawiało mnie w zachwyt. Byłam ciekawa powiesiowych czasów.

W młodzieżyskim ośrodku kultury przywitani nas Pan Dyrektor Daniel Janiak wraz ze swymi pracownikami i paniami z Koła Gospodyń Wiejskich „Harde Babki”. Na występ przybyli nasi rodzice, Pani Wójt i zaproszeni goście w osobach członków Stowarzyszenia „Bohema”, Ministra Macieja Małeckiego oraz uczniowie klasy VII. Gdy zasiedli-

śmy do stołów, każdy z nas dostał chleb z białym serem i miodem.

Podczas występu Kaja, koleżanka z naszej klasy, odtwarzała prezentację na projektorze, związaną z osobą Elizy Orzeszkowej i czytany przez nas fragmentami. Na zakończenie przedstawienia ciekawą i śmiesznią rolę odegrali nasza Pani Dyrektor Małgorzata Malczewska jako Emilia Korczyńska i Pan Dyrektor GOKU jako Benedykt, jej mąż.

Każdy z uczestników otrzymał egzemplarz „Nad Niemnem” z odbitą Pieczęcią Prezydencką Narodowego Czytania, co stanowiło niezwykle ciekawą pamiątkę tego wydarzenia.

Byliśmy szczęśliwi i zachwyceni, że mogliśmy wziąć udział w tak uroczystym wydarzeniu. Nasz wychowawca był z nas bardzo dumny. Uważam, że występ był udany, ponieważ wspólnie czytanie wybranej polskiej lektury to wzmacnianie poczucia tożsamości narodowej.

Nasza klasa postanowiła włączyć się do akcji Narodowego Czytania. Pan Janusz Wlazło, nasz wychowawca a zarazem nauczyciel języka polskiego, rozdał nam fragmenty powieści "Nad Niemnem" i rozpoczęły się przygotowania. Gdy otrzymałam swój fragment, zapoznałam się z nim i postanowiłam czytać go codziennie wieczorem, aby podczas występu wypaść jak najlepiej. W szkole również pilnie się przygotowaliśmy. Robiliśmy próby, aby każdy znał swoją kolejność oraz utrwał swój fragment.

W czwartek, 5 października, wspólnie z wychowawcą i uczniami klasy siódmej wybraliśmy się do Gminnego Ośrodka Kultury w Młodzieszynie. Wszystkich zgromadzonych powitała Pani Wójt Monika Pietrzyk oraz Pan Dyrektor GOK Daniel Janiak. Zasiadliśmy przy wielkim stole i rozpoczęliśmy nasz spektakl. Początkowo byłam bardzo zestresowana, bałam się, że mogę się pomylić. Jednak gdy zaczęłam czytać, stres minął i byłam z siebie dumna, że mogę włączyć się w akcję wspólnego czytania. Uważam, że nasz występ był bardzo udany. Dowodem tego było zadowolenie

naszego pana oraz rześniste brawa, które otrzymaliśmy na koniec. W przyszłym roku również chciałabym wziąć udział w tej akcji!

Julia Woźniak kl. 5b

Życ pasją (muzyczną)



Chciałbym Wam przybliżyć postać naszego szkolnego kolegi- **Szymona Wiśniewskiego**. Znamy go z korytarza szkolnego, ale też i z uroczystości, które często uświetnia swoimi występami.

Mógłbym Ci zadać parę pytań? Zapewne zainteresują naszych czytelników. Obecnie uczysz się w klasie 7. w naszej szkole, ale także uczysz się do innej placówki. Czy możesz nam coś opowiedzieć na ten temat?

Witam czytelników STYKu. Wszystko

się zgadza. Uczę się także w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Sochaczewie. Aktualnie jestem w kasie 4. cyklu 4-letniego, w tym roku kończę pierwszy stopień, a moim instrumentem głównym jest trąbka.

O co chodzi z tymi stopniami i cyklami? Pierwszy stopień oznacza tak jakby szkołę podstawową, a drugi ponadpodstawową. Cykl oznacza, przez ile lat trwa część podstawowa. Może trwać 6 lat (to cykl 6-letni dla dzieci od 7 lat do 10 lat) oraz może trwać 4 lata czyli cykl (4-letni dla młodzieży od 10 lat do 16 lat).

Jak rozpoczęła się twoja przygoda z muzyką?

Od dziecka lubiłem muzykę, sześć lat temu rozpocząłem przygodę ze szkołą muzyczną. Moja mama uczyła się kiedyś grać na fortepianie. I ja chciałem spróbować. Pamiętam, jak mi mówiła, że najpierw nauka czytania i pisania, potem przekaże mi podstawową wiedzę o muzyce. Mieliliśmy w domu syntezator, jeszcze z lat dzieciństwa mamy, i na nim odbywały się pierwsze próby.

Ile miałeś lat rozpoczynając naukę w szkole muzycznej? Czy są jakieś egzaminy? Jak to wygąda?

Tak, są egzaminy wstępne i nie każdy je zdaje. Gdy miałem 8 lat, przeszedłem pozytywnie egzamin wstępny. Podczas niego sprawdzany jest słuch, rytm i znajomość nut. Pamiętam, że musiałem wyklaskać rytm, zaśpiewać piosenkę, zaśpiewać dźwięki zagrane na fortepianie. Na początku moim instrumentem głów-

STYK odpytuje

nym był fortepian, uczyłem się na nim przez 2 lata. Potem stwierdziłem, że trąbka bardziej mi odpowiada.

Jak wygląda twój plan lekcji? Jakich przedmiotów się uczysz? Czy też są sprawdziany?

Mój plan tygodniowy jest pełen obowiązków. Szkoła muzyczna jest szkołą popołudniową, a zajęcia w tej chwili mam codziennie, nieraz 1-2 godzinny, a niekiedy 3-4 godziny. Zależy też, czy przygotowujemy się na występ lub koncert, wtedy są dodatkowe próby. Zazwyczaj po powrocie ze szkoły podstawowej zjadam szybki obiad i jadę na zajęcia do drugiej szkoły. Wracam późnym wieczorem i dopiero mogę zająć się odrabianiem lekcji i nauką. W szkole muzycznej mam zajęcia praktyczne. Są one indywidualne. To zajęcia z instrumentu głównego (trąbki) i instrumentu dodatkowego (fortepianu). Mam także lekcje teoretyczne. Są one grupowe, kształcenie słuchu i audycje, w młodszych klasach miałem też rytmikę. Im starsza klasa, tym więcej nauki. Na zakończenie semestru są audycje. To takie egzaminy. Wystawiane są oceny, które pozwalają na kontynuację nauki. Najniższą oceną jest dopuszczająca i z nią się już nie zdaje. Są też sprawdziany tak jak w szkole podstawowej.

Powiedz nam coś więcej o szkole muzycznej. Są tam dodatkowe zajęcia czy zespoły?

Tak, jest kilka zespołów. Zależy od sekcji instrumentów. Mamy też chór i zespół ludowy. Ja należę do orkiestry szkolnej, reprezentujemy szkołę podczas różnych

wydarzeń i świat, jak np. podczas obchodów Święta Niepodległości 11 listopada czy Święta Trzech Króli, koncerty inauguracyjne, dla przedszkolaków itd.

Uczęszczam na warsztaty dla trębaczy i orkiestrowe. Odbywają się różne konkursy szkolne, międzyszkolne i międzynarodowe. Ja brałem udział w szkolnym konkursie Sekcji Instrumentów Dętych i Perkusji, trzy lata temu zająłem 1 miejsce, dwa lata temu 3 miejsce, niestety w zeszłym roku z powodu choroby nie mogłem wziąć udziału. Najśłynniejszym konkursem jest Międzynarodowy Festiwal Chopinowski na Mazowszu, który odbywa się w naszej szkole muzycznej w Sochaczewie.

Twoje życie jest pełne obowiązków. Czy żałujesz decyzji o nauce w szkole muzycznej?

- Nie żałuję. Świat muzyki jest piękny. Choć czasem jest mi trudno pogodzić obie szkoły. Jestem szczęśliwy, gdy widzę, że moje występy wywołują u słuchaczy zainteresowanie.

Czy masz czas na inne dodatkowe zajęcia?

No tak średnio. Aktualnie należę do grupy wokalnoinstrumentalnej w naszym Gminnym Ośrodku Kultury w Młodzieszynie. Jest to grupa, która powstała niedawno. Występowaliśmy na Gminnych Dożynkach, teraz odbył się Koncert Patriotyczny „Kocham Cie Polsko”. Kiedyś brałem udział w Gminnym Festiwalu Piosenki Rozrywkowej i należałem do Grupy Teatralnej. I to była fajna przyгода. Wystawialiśmy zabawne przedstawienia, takie jak: „Uśmiechnij się Mamo, uśmiechnij się Tato”, „Akademia Pana Alberta” (grałem kaczkę dziwaczkę), „Czarownice” i „Skromniuszek”. W zeszłym roku byłem legionistą podczas wizyty w naszej gminie Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Czyli nawet zajęcia dodatkowe masz związane z muzyką. Czy chciałbyś coś przekazać naszym czytelnikom?

Aby realizowali swoje marzenia. Każdy jest inny i każdy może mieć inne zainteresowania, jedni sport, inni malarstwo lub jak ja - muzykę. Choć czasem dążenie do spełnienia marzeń jest trudne i na pewno będą też chwile zwątpienia. A jeśli lubicie muzykę, to w maju będą egzaminy wstępne do szkoły muzycznej. Niedługo też będzie ogłoszona ponowna rekrutacja do zespołu wokalnego w naszym GOKu w Młodzieszynie.

- Dziękuję za poświęcony czas i do zobaczenia na szkolnym korytarzu.

Z Szymonem rozmawiał Olek kl. 5 B

Życ pasją (plastyczną)

Moim ulubionym szkolnym przedmiotem jest plastyka. Będąc już trzylatkiem z pasją portretowałem swoich najbliższych, rysowałem różne scenki. Pomagała mi w tym mama. W wieku pięciu lat nauczyłem się malować na wzornikach do paznokci, których używa w pracy stylistki mama. Mam w rodzinie ciotkę, która jest malarką i zawsze podobały mi się jej prace.

Uwielbiam szkicować ołówkiem. W tej technice chodzi o to, żeby stworzyć główny zarys tego, co chce się przedstawić. Czasami cieniuję. Efekt cieniowania otrzymuję, gdy rozetrę ołówek.

Dotychczas zdobyłem laury w dwóch konkursach: Międzyszkolny Konkurs Informatyczno-Plastyczny pod hasłem „O zdrowie dbam, jabłka zjadam. Owocowe cudaki z jabłkiem w roli głównej” (3 miejsce) i Konkurs Plastyczny Sochaczewskiego Centrum Kultury „Bo rodzina to jest siła” (wyróżnienie).

Muszę powiedzieć, że rysowanie mnie odstresowuje i rozwija wyobraźnię.

Zdzisław Płaza kl. 5b



Nasza maskotka

Pluszowa Kapibara została maskotką klasy VB

Do- kładnie tak! Pluszowa

kapibara została „totemem” tej klasy. Zaczęło się od tego, że ja, Oliwia z klasy VB, pojechałam do Zoo-safari w Borysewie razem z rodzicami i w sklepiku z pamiątkami kupiłam właśnie tę maskotkę. Następnego dnia przyniosłam ją do szkoły. Wszyscy się zdziwili, kiedy w moich rękach zobaczyli małą brązową kapibarę i od razu się nią zaciekawili. Niecały tydzień potem powstał pomysł chrztu maskotki.

Kapibara nazywa się Lucyna, ma brązowe oczka i małe uszy, różową obrózkę oraz brązowe łapki. Prawdziwe kapibary są dużo większe od Lucyny, są największymi gryzoniami na świecie! Ich długość dochodzi aż do 130 cm i mogą ważyć nawet 65 kg.

Kapibary są bardzo ciekawymi zwierzętami. Stały się popularne w internecie. Wiele osób uważa, że kapibary to super zwierzęta, a jeszcze więcej chciałoby mieć to zwierzę w domu, ale tak naprawdę powinny one żyć na wolności.

Wychowawca naszej klasy VB mówi na nas żartobliwie „kapibary”, prawdopodobnie wzięło się to stąd, że dzieci często rozmawiały o tych zwierzętach. Zachęcam wszystkich do przeczytania w Internecie ciekawostek na ich temat.

Oliwia Wilczek kl. 5b

STYK klasowy

Od lat pamiętamy o uczczeniu polskich żołnierzy walczących podczas II wojny światowej i w bitwy nad Bzurą, z czym wiąże się też postać naszego patrona gen. Stanisława Grzmota-Skotnickiego. Nie jest to nigdy jedno działanie.

W tym roku spotkaliśmy się na apelu przy Urzędzie Gminy, na którym przypomnieliśmy bohaterską śmierć gen. Grzmota-Skotnickiego i zapaliliśmy znicze. Złożyliśmy też kwiaty przy obelisku w Tułowicach. Samorząd Uczniowski zorganizował konkurs plastyczny „Patron w naszych oczach”, którego efekty mogliśmy oglądać na szkolnych parawanach. Na święcie szkoły po raz kolejny gościliśmy wnuczkę patrona, panią Elżbietę Tracz - Skotnicką, która pięknie o swoim dziadku opowiadała.

Inną akcją dotyczącą uczczenia rocznicy bitwy nad Bzurą był coroczny Rajd Szlakami Walk nad Bzurą, w którym brali udział nasi harcerze i nasze zuchy. W tym roku odbył się on już 53 raz, w dniach 23-24 września. Udział w tym wydarzeniu brały głównie drużyny z Hufca ZHP Sochaczew.

W sobotę rano wyruszyliśmy w trasę, która liczyła około 17 kilometrów.



Podczas wyprawy wykonywaliśmy różne, bardzo ciekawe zadania wojenne, między innymi: zapoznawaliśmy się ze starą bronią, uczyliśmy się również jak dobrze przefiltrować brudną wodę czy, jak naprawić starą linię telefoniczną. Udzielaliśmy pierwszej pomocy oraz rozpoznawaliśmy czołgi z czasów wojny. Uczyliśmy się też obsługi radiostacji, telefonu polowego, przekazywania meldunków czy szyfrowania.

Po kilku godzinach przydatnych czynności, poszerzyliśmy naszą wiedzę o bitwie nad Bzurą. Pozналиśmy realia okresu II wojny i miejsca zaciętych walk z wrogiem. Dzięki realistycznym kostiumom mogliśmy się poczuć naoczniymi świadkami tamtych wydarzeń. Mamy wielką nadzieję, że za rok również uda nam się przejść całą trasę.

Następnego dnia wstaliśmy o godzinie 7.00 i po toalecie poszliśmy na rozruch. Następnie zjedliśmy samodzielnie przygotowane śniadanie, potem drużyny wylosowały numerki, który oznaczał, jaką część szkoły będą sprzątać. Gdy już każdy patrol posprzątał i przygotował wylosowaną część szkoły, ubrali-

śmy się w mundury i ruszyliśmy na Apel Poległych przy moście w Brochowie, gdzie zostały odczytane podziękowania i wyniki zadań rajdowych. Ku naszej radości otrzymaliśmy nagrodę za zajęcie drugiego miejsca. Następnie udaliśmy się na mszę do kościoła w Brochowie. Po mszy przyjechali po nas nasi rodzice, wzięliśmy bagaże i wróciliśmy do domów.

Bardzo miło i ciekawie wspominaliśmy ten rajd. Nauczyliśmy się wielu przydatnych czynności, poszerzyliśmy naszą wiedzę o bitwie nad Bzurą. Pozналиśmy realia okresu II wojny i miejsca zaciętych walk z wrogiem. Dzięki realistycznym kostiumom mogliśmy się poczuć naoczniymi świadkami tamtych wydarzeń. Mamy wielką nadzieję, że za rok również uda nam się przejść całą trasę.

Antonina Czubak, Alicja Samson,
Nikola Chaber kl. 6



15 września 2023 r. podpułkownik Arkadiusza Grzegorowski zaprosił uczniów klas 4 i 7 naszej szkoły na obchody święta Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej w Bieliarach.

Uroczystości rozpoczęły się mszą polową, po której przeszliśmy na plac apelowy, gdzie odbyła się defilada wojskowa. Imprezę uświetniała swą grą garnizonowa orkiestra wojskowa. Wręczono również wyróżnienia dla osób zasłużonych dla 37. Dywizjonu. Wśród nich znalazł się pan dyrektor GOK-u w Młodzieszynie – Daniel Janiak.

Po części oficjalnej poszliśmy na poczęstunek, na którym nie mogło zabraknąć żołnierskiej grochówki, którą się wszyscy zajadali. Odbył się również pokaz sprzętu wojskowego. Oprócz tego mogliśmy sprawdzić się w strzelaniu i rzucaniu granatem. Oczywiście pod czujnym okiem instruktorów. Może wśród naszych uczniów znajdują się przyszli żołnierze?



Klaudia Stobiecka kl. 7



W opinii wielu z nas tym, co powoduje, że w szkole jest fajnie, są wycieczki. Nauczyciele podkreślają ich walory edukacyjne, ale my, uczniowie, dostrzegamy we wspólnych wyjazdach dobrą zabawę, szansę na bliższe poznanie się, pobudzanie ciekawości. Są też lekcją samodzielności. A przede wszystkim dają odpoczynek od rutyny, codzienności. Prezentujemy więc kilka sprawozdań z naszych wyjazdów, które odbyły się w naszej szkole w pierwszym semestrze.

W magicznym Kazimierzu

Wycieczka do Kazimierza Dolnego odbyła się 27 września. Udział w niej brały klasy szóste oraz kilka osób z klas piątej i siódmej. Były z nami również 4 dziewczyny ze szkoły w Janowie. Nasze opiekunki - panie Iwona Dragańska, Agnieszka Pytkowska i Mirosława Ptaszek dzielnie się nami zajmowały i dbały, żeby wszystko było w porządku.

Wyruszyliśmy o godzinie 7:00 spod szkoły w Młodzieszynie. Podróż w jedną stronę trwała około 3,5 godziny, więc musieliśmy się czymś zająć - rozmowy, wygłupy, telefony, no i jedzenie, które mamy spakowały nam na drogę. Już nieco znudzeni dotarliśmy do Kazimierza o godzinie

11:00. Tam czekał na nas przewodnik.

Najpierw zwiedziliśmy słynny stary rynek, klasztor oraz Wąwóz Śmierci. Nazwa wąwozu pochodzi od położonego po obu stronach cmentarza, połączonego mostem wybudowanym w stylu gotyckim. Później weszliśmy na największą (i najwyższą) atrakcję Kazimierza - Górę Trzech Krzyży, z której mogliśmy podziwiać piękną panoramę miasta. Kolejnym punktem wycieczki był bardzo przyjemny rejs statkiem po Wiśle. Następnie wsiedliśmy w meksy i pojechaliśmy do Wąwozu Korzeniowego.

Około godziny 17. wyruszyliśmy w drogę powrotną. W połowie trasy

zatrzymaliśmy się na około godzinny postój w restauracji MC Donald's. Jak to zwykle bywa, wywołało to entuzjazm głodnych wycieczkowiczów. Pod szkołę dojechaliśmy wczesnym wieczorem.

Wycieczka była długa, ale fascynująca, dowiedzieliśmy się wielu interesujących rzeczy. Bardzo nam się podobało i mamy nadzieję, że wrócimy jeszcze do Kazimierza Dolnego.

Antonina Czubak, Alicja Samson, Klaudia Przywoźna kl. 6



21 listopada uczniowie klas VI i VII wybrali się na pełną wrażeń wycieczkę do Londynu. Już z samego rana autokar wyruszył na lotnisko. Po całkiem przyjemnym locie czekała nas droga z aeroportu London Stansted do hotelu, który znajdował się na Goldens Green. Później cała grupa zwiedziła słynne British Museum. Była to niesamowita lekcja historii. Następnie, spacerując, podróżnicy zobaczyli znane zakątki Londynu m.in. Oxford Street (najdłuższa ulica handlowa), Soho, Chinatown oraz Piccadilly Circus. Kolejnego dnia, tuż po zjedzeniu pysznego śniadania, dostaliśmy się metrem do fantastycznego muzeum Historii Naturalnej. Po zwiedzaniu przyszedł czas na szybkie zakupy w kultowym centrum handlowym

Harrods. Potem wybraliśmy się do samego centrum miasta, aby zobaczyć pałac Westminster Abbey, gdzie znajduje się niezwykły Big Ben. Po krótkiej sesji zdjęciowej uczestnicy wycieczki wyruszyli zachwycić się wyjątkowym Tower Bridge. Była także przejażdżka słynnym czerwonym autobusem. Ostatniego dnia młodzi turyści, przemierzając Hyde Park, udali się pod królewski pałac Buckingham.

Po tym pięknym i ekscytującym czasie spędzonym w Londynie przyszła pora na drogę powrotną do domu. Był to wspaniały wyjazd, który na pewno zostanie zapamiętany na długo, a w niektórych z nas obudził apetyt na inne zagraniczne wojaże. Na razie jednak muszą nam wystarczyć



wspomnienia i niesamowite zdjęcia.

Zuzanna Durzyńska, Nikola Chłystek kl. 7

Odkrywamy epokę PRL-u

W piątek, 1 grudnia, klasy piąte wybrały się na wycieczkę do Redecza Krukowego na Ziemi Kujawskiej. Dziwna dla nas nazwa skrywała legendę o rycerzu Rydecu, który dzielnie walczył w chorągwi króla Władysława Łokietka podczas bitwy z Krzyżakami pod Płowcami.

Opiekunowie Iza Dadak i Janusz Wlazło zawieźli nas do dawnej fabryki „Krukowiak” rodziny Borkowskich, produkującej maszyny rolnicze. W pofabrycznych halach znajdują się: Muzeum Techniki Rolniczej i Gospodarstwa Wiejskiego, Kujawskie Muzeum Oręża, Nauki i Techni-

ki, Kujawskie Muzeum Kolei. Większość zgromadzonych eksponatów obrazuje życie naszych dziadków w epoce PRL-u. Z wielkim zdumieniem i ciekawością oglądaliśmy artykuły gospodarstwa domowego, przedmioty codziennego użytku, meble, stare samochody i motocykle, militaria, pojazdy konne, znaleziska archeologiczne. W parku mogliśmy zajrzeć do tramwajowych wagonów, parowozu, autobusu pekaesu czy cygańskiego wozu.

Pomimo zimowej pogody uważam, że wycieczka była

udana. Miała charakter edukacyjno-historyczny. Zobaczyliśmy, jak się żyło w drugiej połowie XX wieku, jak wyglądały rzeczy codziennego użytku. I próżno było znaleźć wśród nich smartfona czy laptopa!

Maja Woźniak, kl. 5b





Coroczne mikołajki odbyły się w naszej szkole w środę, 6 grudnia 2023 roku.

Z tej okazji spotkały się u nas wszystkie gminne placówki oświatowe, by skorzystać z atrakcji przygotowanych przez Urząd Gminy i panią Wójt Monikę Pietrzyk. Po przyjeździe dzieci z Janowa i Kamiona wszystkim zaczęto wydawać pyszne kielbaski. Po tej małej uczcie udaliśmy się na salę gimnastyczną, gdzie oficjalnie rozpoczęła się nasza impre-

za. Powitaliśmy przedstawicieli gminy, GOK, dyrektorów szkół i rodziców. Organizatorki, jak przystało na święto 6 grudnia, ubrane były w gustowne mikołajkowe czapeczki. W takie też wystroili się wszyscy uczniowie. Następnie głośnymi okrzykami zaczęliśmy wołać świętego Mikołaja. Nie kazał na siebie długo czekać i pojawił się bardzo szybko ku uciesze zebranych, którzy oczywiście liczyli na jakieś podarunki. Mikołaj prowadził z nami wesołą zaba-

wę i zaprosił do robienia wspólnych zdjęć. Cieszyły się one dużym powodzeniem zarówno wśród młodszych, jak i starszych. Potem przyszedł czas na woreczki ze słodkościami, które wręczone zostały każdemu dziecku, a nawet dorosłym. Oczywiście te prezenciki wywoływały u każdego uśmiech na twarzy, a niektórzy szybko zabrali się za sprawdzanie ich smakowitości.

Potem przyszedł czas na zimowe przedstawienie w wykonaniu teatru „Katarynka”. Było ono zabawne i wzbudziło zachwyt szczególnie wśród najmłodszej części widowni. Kolorytu na pewno dodawała niezwykła dekoracja i piękne stroje artystów. Po spektaklu uczniowie pożegnali aktorów gromkimi brawami.

Na pewno był to bardzo miło spędzony czas, który wprowadził każdego w świąteczny nastrój i był okazją do spotkania z kolegami z sąsiednich szkół. Do zobaczenia za rok!

Zuzanna Durzyńska, Nikola
Chłystek kl. 7



Pierwszy (grudzień 2023) w roku szkolnym 2023/2024 numer gazetki STYK, CZYLI CO W SZKOLE PISZCZY przygotował zespół uczniów Szkoły Podstawowej w Młodzieszynie pod opieką pp. Agnieszki Woźniak i Janusza Wlazło. Zamieszczone zdjęcia pochodzą z archiwum szkoły i UG Młodzieszyn.